

Sygn. akt **IC 922/10**

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 16 kwietnia 2014 roku

**Sąd Okręgowy w Warszawie I Wydział Cywilny**

w składzie następującym:

Przewodniczący: **SSO Alicja Fronczyk**

Protokolant: sekr. sąd. Paulina Bondel

po rozpoznaniu w dniu 02 kwietnia 2014 roku w Warszawie na rozprawie

sprawy z powództwa B. L., A. Ś., J. K., Z. B. i K. K. (1)

przeciwko Skarbowi Państwa reprezentowanemu przez Wojewodę (...)

o zapłatę

I. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz powódek B. L. i A. Ś. kwoty po 4 672 816,19 zł. (cztery miliony sześćset siedemdziesiąt dwa tysiące osiemset szesnaście złotych dziewiętnaście groszy), a na rzecz powodów J. K., Z. B. i K. K. (1) kwoty po 3 112 245,69 zł. (trzy miliony sto dwanaście tysięcy dwieście czterdzieści pięć złotych sześćdziesiąt dziewięć groszy) – z ustawowymi odsetkami od każdej z wymienionych kwot od dnia 16 kwietnia 2014 roku do dnia zapłaty;

II. w pozostałym zakresie oddala powództwo;

III. zasądza od pozwanego Skarbu Państwa reprezentowanego przez Wojewodę (...) na rzecz każdego z powodów: B. L., A. Ś., J. K., Z. B. i K. K. (1) kwoty po 1 588,85 zł. (tysiąc pięćset osiemdziesiąt osiem złotych osiemdziesiąt pięć groszy) tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. zasądza od każdego z powodów: B. L., A. Ś., J. K., Z. B. i K. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kwoty po 489,60 zł. (czteryście osiemdziesiąt dziewięć złotych sześćdziesiąt groszy) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

V. nakazuje pobrać od każdego z powodów: B. L., A. Ś., J. K., Z. B. i K. K. (1) na rzecz Skarbu Państwa (Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie) kwoty po 33 967,35 zł. (trzydzieści trzy tysiące dziewięćset sześćdziesiąt siedem złotych trzydzieści pięć groszy) tytułem uiszczenia kosztów sądowych w części nieobciążającej przeciwnika.

Sygn. akt IC 92/10

## UZASADNIENIE

W pozwie z dnia 24 września 2010 roku powodowie: B. L., A. Ś., J. K., Z. B. i K. K. (1) domagali się zasądzenia na ich rzecz od pozwanego Skarbu Państwa – Wojewody (...) kwoty 28 272 000 zł. tytułem naprawienia szkody poniesionej na skutek wydania przez Prezydium Rady Narodowej m. W. decyzji administracyjnej z dnia 02 lutego 1973 roku nr (...). (...) o odmowie przyznania prawa własności czasowej do gruntu nieruchomości (...) położonej przy ul. (...) w W. (nr hip. (...)), której wydanie z rażącym naruszeniem prawa – w części obejmującej grunty stanowiące obecnie działkę o nr ewidencyjnym (...) z obrębem (...) o powierzchni 387m<sup>(2)</sup>, stwierdzone zostało decyzją Samorządowego Kolegium

Odwoławczego z dnia 24 kwietnia 2007 roku, w pozostałej części stwierdzono jej nieważność (k. 2-9). Powodowie wnieśli nadto o zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania (k. 3).

W piśmie procesowym z dnia 21 października 2010 roku powodowie sprecyzowali powództwo wnosząc o zasądzenie od pozwanego na rzecz B. L. kwoty 7 068 000 zł., na rzecz A. Ś. kwoty 7 068 000 zł., na rzecz J. K. kwoty 4 712 000 zł., na rzecz Z. B. kwoty 4 712 000 zł. i na rzecz K. K. (1) kwoty 4 712 000 zł. (k. 65-66).

Pozwany Skarb Państwa – Wojewoda (...) w odpowiedzi na pozew złożonej dnia 20 kwietnia 2011 roku wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania, w tym na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa kosztów zastępstwa procesowego (k. 88-107).

Ustosunkowując się merytorycznie do żądań pozwu pozwany w pierwszej kolejności zarzucił przedawnienie roszczeń powodów wskazując, że decyzja stwierdzająca wadliwość orzeczenia, w którym powodowie upatrują źródła swojej szkody, stała się ostateczna w dniu 24 kwietnia 2007 roku, pozew zaś złożony został we wrześniu 2010 roku, a zatem po upływie trzyletniego terminu wynikającego z art. 160 § 6 k.p.a. mającego zastosowanie w tej sprawie (k. 91). Pozwany wskazał, że nie ma podstaw do tego, aby termin przedawnienia uznać za rozpoczęty od daty decyzji SKO z dnia 28 września 2010 roku wydanej w następstwie wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy zakończonej ostateczną decyzją tego samego organu z dnia 24 kwietnia 2007 roku. Pozwany w tej mierze powołał się na orzecznictwo Sądu Najwyższego, który przykładowo w orzeczeniu z dnia 21 listopada 2008 roku (V CSK 204/08) wskazał, że decyzją ostateczną w rozumieniu art. 160§ 6 k.p.a. jest decyzja Samorządowego Kolegium Odwoławczego nawet wtedy, gdy strona złoży wniosek o ponowne rozpoznanie sprawy, w którym mowa w art. 127 § 3 k.p.a. (k. 91-92).

Pozwany Skarb Państwa zarzucił również niewykazanie szkody pozostającej w związku z wadliwym orzeczeniem administracyjnym, jej wysokości, jak również związku przyczynowego pomiędzy działaniem pozwanego a szkodą, do czego zobowiązuje art. 6 k.c. (k. 93).

Pozwany zauważył nieściśności w nazwisku dawnych współwłaścicieli nieruchomości podkreślając, że raz jest to nazwisko K., innym razem K. oraz inne niż wynikające z twierdzeń pozwu wielkości udziałów w nieruchomości przypadające poprzednikom prawnych powodów (k. 93-94).

W dalszej części pozwany zarzucił przedwczesność powództwa w zakresie, w którym decyzją nadzorczą SKO z dnia 24 kwietnia 2007 roku stwierdzona została nieważność orzeczenia administracyjnego z dnia 12 lutego 1973 roku. Stwierdzenie nieważności decyzji powodując skutek ex tunc doprowadziło do powrotu prawa do nieruchomości na rzecz powodów, a wniosek dekretowy winien zostać rozpoznany ponownie. Powodowie nie ponieśli więc szkody w związku z wydaniem decyzji Prezydium rady Narodowej m. W. w tym zakresie (k. 94-95).

W zakresie działki nr (...) pozwany zarzucił przedwczesność powództwa powołując się na niewyczerpanie przez powodów procedury wynikającej z dyspozycji art. 7 dekretu (...) (k. 95).

W piśmie procesowym z dnia 12 września 2011 roku powodowie podtrzymując swe stanowisko w sprawie (z tym, że zgłoszone zostało roszczenie odsetkowe – od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty) zawarli żądanie ewentualne (na wypadek oddalenia powództwa głównego) w kwotach identycznych jak w żądaniu głównym, które wywiedli z bezpodstawnego wzbogacenia pozwanego kosztem powodów (k. 109-122).

Odnosząc się do podniesionego przez pozwanego zarzutu przedawnienia roszczenia powodowie wskazali, że jego termin należy liczyć od wydania przez SKO decyzji z dnia 28 września 2010 roku zapadłej w wyniku złożenia wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy. Dodatkowo powodowie podnieśli, że otrzymując decyzję SKO z dnia 24 kwietnia 2007 roku nie zostali pouczeni o możliwości wniesienia powództwa do sądu powszechnego, co powoduje, że podniesienie zarzutu przedawnienia należy uznać za nadużycie prawa podmiotowego nie korzystające z ochrony na podstawie art. 5 k.c. (k. 112v-113).

Polemizując ze stanowiskiem pozwanego co do niewyczerpania trybu z art. 7 dekretu (...) i nieubiegania się o nieruchomości zamienną powodowie powołali się na treść przepisu art. 363 § 1 k.c. dającego poszkodowanemu prawo wyboru sposobu naprawienia szkody oraz orzecznictwo sądów powszechnych i Sądu Najwyższego, z których wynika, że wyczerpanie trybu z art. 7 dekretu w przedmiocie ustanowienia własności czasowej gruntu zamiennego nie jest warunkiem wystąpienia z roszczeniem odszkodowawczym; powodowie wskazali, że przepis art. 7 ust. 4 dekretu (...) utracił moc prawną wskutek desuetudo (k. 113v-114v).

W odniesieniu do zarzutu nieścisłości w nazwisku poprzedników prawnych powodów wskazali oni, że decyzja dekretowa z 12 lutego 1973 roku wydana 20 lat po zmianie nazwiska z K. na K. skierowana została do P. K. i F. K. (1). Wątpliwości co do tożsamości współwłaścicieli nieruchomości nie miało również Samorządowe Kolegium Odwoławcze (k. 116-116v).

Pozwany Skarb Państwa w piśmie procesowym z dnia 23 września 2011 roku wniósł o oddalenie powództwa, w tym w zakresie żądania ewentualnego negując konsekwentnie twierdzenia powodów (k. 129-139).

Pozwany Skarb Państwa w piśmie procesowym z dnia 13 września 2013 roku dodatkowo zarzucił, że poprzednicy prawni powodów na mocy decyzji Naczelnika Dzielnicy (...) z dnia 30 kwietnia 1974 roku otrzymali odszkodowanie za nieruchomości o powierzchni 14 136m<sup>2</sup> w kwocie 219 450 zł., tj. P. K. w kwocie 113 430 zł., a F. K. (1) w kwocie 106 020 zł. W związku z tym pozwany wskazał, iż wypłaconą kwota wyczerpuje ekwiwalent za odjęcie praw do przedmiotowej nieruchomości (k. 304-313).

W piśmie procesowym z dnia 25 marca 2014 roku pozwany Skarb Państwa wskazał, że po waloryzacji kwoty 219 450 zł. dokonanej miernikiem przeciętnego wynagrodzenia obecnie stanowi ona kwotę 263 430,57 zł. i z ostrożności procesowej wniósł o pomniejszenie zasądzonej ewentualnie kwoty o tę wartość (k. 378-379).

Na rozprawie w dniu 02 kwietnia 2014 roku powodowie poparli powództwo nie kwestionując wyliczenia wartości wypłaconego odszkodowania na kwotę 263 430,57 zł. (k. 394, zapis CD 00:01:54-00:04:43 k. 396), a pozwany wniósł o jego oddalenie w całości (k. 394, zapis CD 00:04:40-00:06:33 k. 396).

### **Sąd Okręgowy ustalił, co następuje:**

Nieruchomość (...) położona przy ul. (...) o powierzchni 1 ha 4 136m<sup>2</sup>, nr hip. (...) uregulowana w księdze hipotecznej (...), (...), (...) i (...) objęta została działaniem dekretu z dnia 26 października 1945 roku o własności i użytkowania gruntów na obszarze m. W. (Dz. U. Nr 50 poz. 279) i w związku z tym z mocy prawa z dniem 21 listopada 1945 roku grunt przeszedł na własność m. W., a na podstawie art. 32 ust. 2 ustawy z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej z powodu likwidacji gmin (Dz. U. nr 14, poz. 130) z dniem 13 kwietnia 1950 roku stał się własnością Skarbu Państwa (okoliczność niesporna). Objęcie gruntu w posiadanie przez gminę nastąpiło w dniu 16 sierpnia 1948 roku, tj. z dniem ogłoszenia w Dzienniku Urzędowym nr (...) Rady Narodowej i Zarządu Miejskiego m. W. (**dowód:** decyzja k. 166v). Wcześniej nieruchomości stanowiła współwłasność P. i F. K. (1) (poprzednie nazwisko (...)) (**dowód:** akt zmiany nazwiska k. 51-51v).

W dniu 11 lutego 1949 roku P. i F. K. (1) złożyli wniosek o przyznanie im prawa własności czasowej do tego gruntu (**dowód:** decyzja k. 166v).

Ostateczną decyzją administracyjną nr (...). (...) z dnia 12 lutego 1973 roku Prezydium Rady Narodowej m. W. odmówiło P. K. i F. K. (1) przyznania prawa własności czasowej do nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) uregulowanej w księdze hipotecznej(...), (...), (...) i (...) i powierzchni 1ha 4 136m<sup>(( 2))</sup> powołując się na to, iż dotychczasowe korzystanie z gruntu przez właścicieli nie da się pogodzić z przeznaczeniem terenu według planu zagospodarowania przestrzennego, gdyż ta nieruchomość została przeznaczona pod budowę (...) (**dowód:** decyzja k. 30-30v).

Decyzją z dnia 30 kwietnia 1974 roku Naczelnik Dzielniczy (...) ustalił odszkodowanie za nieruchomość położoną w W. przy ul. (...) BN. (...) nr hip. (...), (...), (...) i (...) o powierzchni 14 136m<sup>2</sup> na kwotę 219 450 ówczesnych zł. (grunt - 212 040 zł., rośliny - 7 410 zł.), przyznając F. K. (1) (synowi M. i M.) kwotę 106 020 zł. (połowa wartości odszkodowania za grunt), a P. K. (synowi M. i M.) kwotę 113 430 zł. (połowa wartości odszkodowania za grunt oraz wartość roślin) (**dowód:** decyzja k. 312). Odszkodowanie zostało wypłacone (niesporne).

Decyzją nr (...) z dnia 24 kwietnia 2007 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze stwierdziło wydanie z naruszeniem prawa decyzji administracyjnej nr (...). (...) z dnia 12 lutego 1973 roku Prezydium Rady Narodowej m. W. w części dotyczącej działki o nr ewidencyjnym (...) z obrębu (...) o powierzchni 387m<sup>(( 2))</sup>, w pozostałej zaś stwierdziło jej nieważność (**dowód:** decyzja k. 32-34v).

Wskutek złożenia przez (...) sp. z o. o. z siedzibą w W. wniosku o ponowne rozpoznanie sprawy decyzją nr (...) z dnia 28 września 2007 roku Samorządowe Kolegium Odwoławcze otrzymało w mocy decyzję z dnia 24 kwietnia 2007 roku (**dowód:** decyzja k. 95-97v).

Decyzją nr (...) z dnia 15 lutego 2013 roku Prezydent m. W. po rozpatrzeniu wniosku z dnia 11 lutego 1948 roku dawnych właścicieli nieruchomości o przyznanie własności czasowej do gruntu przy ul. (...) ozn. Nr hip. (...), a w ewidencji jako część działek ewidencyjnych nr (...) i (...) oraz (...) obręb (...) mających urządzona księgę wieczystą nr (...) odmówił powodom ustanowienia prawa użytkowania wieczystego do tego gruntu ze względu na trwałe rozdysponowanie nieruchomości w postaci oddania go w użytkowanie wieczyste osób trzecich na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialnego (**dowód:** decyzja k. 160-169).

Pozostała część nieruchomości stanowiąca obecnie: działkę o nr ewidencyjnym (...) z obrębu (...) o powierzchni 27 229m<sup>(( 2))</sup> - znajduje się w trwałym zarządzie (...) W. i stanowi część drogi krajowej (...) ul. (...); działkę o nr ewidencyjnym (...) z obrębu (...) o powierzchni 12 409m<sup>(( 2))</sup> - znajduje się w trwałym zarządzie (...) W. i stanowi część drogi powiatowej - ul. (...); działkę o nr ewidencyjnym (...) z obrębu (...) o powierzchni 22 630m<sup>(( 2))</sup> - znajduje się w trwałym zarządzie (...) W. i stanowi część drogi krajowej (...) ul. (...); działkę o nr ewidencyjnym (...) z obrębu (...) o powierzchni 30 813m<sup>(( 2))</sup> - znajduje się w trwałym zarządzie (...) W. i stanowi część drogi krajowej (...) ul. (...) (**dowód:** opinia biegłego specjalisty ds. wyceny nieruchomości D. K. k. 256-257).

Aktualna wartość nieruchomości stanowiącej dawną nieruchomość (...) położoną przy ul. (...) (nr hip. (...), (...), (...) i (...)) o łącznej pow. 1 ha 4 136m<sup>(( 2))</sup> składającą się obecnie z działek o nr ewidencyjnych (...), (...), (...), (...) i (...) z obrębu (...), o nr ewidencyjnych (...) i (...) z obrębu (...) oraz działki o nr ewidencyjnym (...) z obrębu (...) według stanu i przeznaczenia na dzień wydania decyzji dekretowej, tj. 12 lutego 1973 roku, wynosi 18 945 800 zł. (**dowód:** opinia uzupełniająca biegłego specjalisty ds. wyceny nieruchomości D. K. k. 337-361).

W dniu 11 czerwca 1977 roku zmarł F. K. (1), a spadek po nim nabyły: żona M. K. (1) i córki B. L. i A. Ś. w 1/3 części każda z nich (**dowód:** odpis postanowienia k. 53-53v). M. K. (2) zmarła w dniu 16 listopada 1987 roku, a spadek po niej nabyły córki B. L. i A. Ś. w 1/2 części każda z nich (**dowód:** odpis postanowienia k. 54-54v).

P. K. zmarł w dniu 04 grudnia 1990 roku, a spadek po nim nabyli: żona Z. K., syn J. K., córki: K. K. (1) i Z. B. po 1/4 części każde z nich (**dowód:** odpis postanowienia k. 55-55v).

Z. K. zmarła dnia 22 maja 1999 roku, a jej spadkobiercami są dzieci: córka K. K. (1), Z. B. i J. K. w 1/3 części każde z nich (**dowód:** odpis postanowienia k. 57-57v).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o dowody z dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy. Sąd uznał dowody z dokumentów za wiarygodne, albowiem ich autentyczność nie została zakwestionowana przez strony, a Sąd nie znalazł podstaw do ich podważenia z urzędu.

Dowody z dokumentów - w przeważającej mierze decyzje administracyjne oraz orzeczenia sądów (postanowienia spadkowe), korzystając z materialnej mocy dowodowej wynikającej z treści art. 244 k.p.c., stanowią dowód tego, co zostało w nich urzędowo zaświadczone.

Żadna z decyzji administracyjnych przedstawionych w toku tego procesu nie została zakwestionowana przez Skarb Państwa z powodu najpoważniejszych wad tego rodzaju orzeczeń administracyjnych, tzn. wydania ich przez nieuprawniony organ, czy z pominięciem jakiegokolwiek procedury. W tym tylko przypadku istniałyby podstawy do odmowy wzięcia ich pod uwagę przez Sąd powszechny w procesie. Zagadnienie związania sądu powszechnego decyzją administracyjną dotkniętą jedną z wad wymienionych w art. 156 § 1 k.p.a., powodujących jej nieważność było szeroko rozważane w judykaturze i piśmiennictwie. Obecnie powszechnie przyjmuje się zasadę uwzględniania przez sądy powszechne skutków prawnych decyzji administracyjnych, niezależnie od ich deklaratoryjnego, bądź konstytutywnego charakteru, podkreślając, że ma ona swoje źródło w prawnym rozgraniczeniu drogi sądowej i drogi administracyjnej (art. 2 § 3 i art. 177 § 1 pkt 3 k.p.c. oraz art. 16 i 97 § 1 pkt 4 k.p.a., a na gruncie obowiązującej Konstytucji - także w zasadzie podziału władz (art. 10) oraz działania organów władzy publicznej na podstawie i w granicach prawa (art. 7).

W orzecznictwie Sądu Najwyższego wykształciła się koncepcja tzw. bezwzględnej nieważności decyzji administracyjnej, dopuszczająca odstępstwo od powyższej reguły, zgodnie z którą, jakkolwiek kwalifikowanie decyzji administracyjnej w kategoriach nieważności bezwzględnej nie ma oparcia w prawie administracyjnym (art. 156 § 1 k.p.a.), za bezwzględnie nieważne uważa się decyzje wydane przez władze całkowicie do tego nie powołane bądź wydane co prawda przez władzę uprawnioną, ale z pominięciem wszelkiej procedury. W konsekwencji - jak zrekapitulował to Sąd Najwyższy w uzasadnieniu uchwały z dnia 09 października 2007 roku (III CZP 46/07, OSNC 2008, nr 3, poz. 30) po przeanalizowaniu dotychczasowego orzecznictwa odnoszącego się do tego zagadnienia - sąd cywilny nie jest związany decyzją dotkniętą wyłącznie takimi wadami, które dyskwalifikują ją z punktu widzenia podstawowych cech kreatywnych, przesądzających o bycie prawnym aktem administracyjnym w ogóle. Sąd ten nie może natomiast przeprowadzić kontroli decyzji pod kątem innych wad, ponieważ ocena taka może być dokonana jedynie w administracyjnym toku instancji.

Według przytoczonego - ugruntowanego - stanowiska judykatury, aprobowanego przez Sąd *meriti*, sąd nie jest związany decyzją administracyjną wydaną przez organ oczywiście niewłaściwy, a ten przypadek niezaprzeczalnie nie występuje w niniejszej sprawie; jak wskazano - pozwany nie podnosił tego rodzaju uchybień w stosunku do żadnej z przedstawionych w toku procesu decyzji administracyjnych ( zob. m.in. uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 28 maja 1992 r., III AZP 4/92, OSNCP 1992, nr 12, poz. 211, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 listopada 2004 r., V CK 251/04, nie publ. oraz wyrok Naczelnego Sądu Administracyjnego z dnia 20 lipca 1981 r., SA 1478/81, ONSA 1981, nr 2, poz. 72, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25 listopada 2010 r. I CSK 335/09).

W tej sytuacji Sąd w tym procesie związany był decyzjami, z których wynikają doniosłe skutki z punktu widzenia niniejszego procesu.

W pierwszej kolejności zwraca uwagę fakt, iż w toku licznych postępowań administracyjnych nigdy w żadnym zakresie organy administracyjne nie zakwestionowały tytułu własności do nieruchomości, który miał przysługiwać P. K. i F. K. (1) (poprzednie nazwisko K.) po połowie. Organy przyjmowały za udowodnione po pierwsze, iż byli oni współwłaścicielami tych gruntów (mimo zmiany nazwiska), następnie wykazanie następstwa prawnego po nich na rzecz powodów, wreszcie spełnienie formalnej przesłanki w postaci posiadania gruntu w dacie wejścia w życie dekretu (...) przez właścicieli, jak wymaga tego art. 7 ust. 1 dekretu (...) (niewykazanie tej ostatniej zarzucał w tym procesie pozwany) ( por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 13 kwietnia 2012 roku, I CSK 402/11, LEX nr 1169138). W szczególności wskazać tu należy na decyzję Naczelnika Dzielnicy (...) z dnia 30 kwietnia 1974 roku, na którą - co znamienne - w tym procesie - powołuje się pozwany, a z której jasno wynika, że ten organ administracyjny uznawał poprzedników prawnych powodów w osobach P. i F. K. (1) (synów M. i M.) za współwłaścicieli po 1/2 części każdy z nich

całej nieruchomości (...) nr hip. (...), (...), (...) i (...) o łącznej powierzchni 14 136m<sup>(2)</sup> i w takiej proporcji wypłaciły tym osobom odszkodowanie (k. 312).

W tej sytuacji Sąd przyjął, że będąc związanym decyzjami administracyjnymi wydanymi na przestrzeni lat przez organy administracji w wyniku złożenia przez P. i F. K. (1) wniosku z dnia 11 lutego 1948 roku o ustanowienie prawa własności czasowej do nieruchomości ul. (...) w W. (nr hip. (...), (...), (...) i (...)) o łącznej pow. 1 ha 4 136m<sup>(2)</sup> - zobligowany jest dokonać ustaleń stanu faktycznego w tej sprawie w zgodzie z nimi i płynącymi z nich wnioskami, w tym co do wielkości przypadających im udziałów.

Dowód z opinii biegłego specjalisty ds. wyceny nieruchomości D. K. Sąd uznał za wartościowy i wiarygodny zważywszy jego wiedzę i doświadczenie zawodowe. Biegły D. K. wyliczył aktualną wartość nieruchomości w kilku wariantach, jednak w ocenie Sądu relewantne w sprawie są wyliczenia według stanu i przeznaczenia nieruchomości na datę wydania decyzji dekretovej, co miało miejsce w dniu 12 lutego 1973 roku a cen aktualnych. W tym zakresie uznał zasadność twierdzeń pozwanego co do tego, że skoro powodowie upatrują źródła swej szkody w decyzji administracyjnej z dnia 12 lutego 1973 roku, to według jej stanu oraz przeznaczenia nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego obowiązującego w tej dacie dokonywać należy oceny jej wartości wyznaczającej wysokość uszczerbku w ich majątku. Aktualne przeznaczenie nieruchomości w planie zagospodarowania przestrzennego jest w tej mierze bez znaczenia. Należy podzielić w całej rozciągłości przywołany przez pozwanego pogląd Sądu Apelacyjnego w Warszawie wyrażony w wyroku z dnia 25 stycznia 2013 roku ( I ACa 50/12), w świetle którego „nie budzi wątpliwości, że szkoda powodów wyraża się w uszczerbku majątkowym polegającym na zmniejszeniu ich aktywów o to, co ich poprzednicy prawni utracili w następstwie decyzji szkodzących, co oznacza konieczność oszacowania wartości tego majątku wedle stanu na datę decyzji szkodzącej.”, a także pogląd wyrażony przez ten Sąd w wyroku z dnia 30 listopada 2012 roku ( I ACa 833/12, LEX nr 1353899), że odpowiednią dla ustalenia wysokości odszkodowania jest wartość utraconej nieruchomości (praw do nieruchomości) określona według stanu tej nieruchomości na dzień wydania decyzji, która spowodowała szkodę, a cen aktualnych (cen na datę wyrokowania), a to zgodnie z treścią art. 363 § 2 k.c. „Za element stanu nieruchomości należy uznać w myśl art. 4 pkt 17 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami także jej stan prawny, a więc przeznaczenie w planie zagospodarowania obowiązującym w dacie wydania bezprawnej decyzji. Jest to bowiem cecha nieruchomości, decydująca o możliwościach jej zagospodarowania, a w konsekwencji w istotny sposób wpływający na jej wartość. Z tych względów na wysokość szkody nie powinny wpływać dalsze zmiany przeznaczenia nieruchomości. Odmienne stanowisko mogłoby prowadzić do sytuacji, w której strona powodowa zostałaby wzbogacona przez przyznane jej odszkodowanie, które ma charakter kompensacyjny, co oznacza, iż jego celem jest wyrównanie uszczerbku powstałego w majątku poszkodowanego na skutek zdarzenia szkodzącego, a nie wzbogacenie poszkodowanego.”

Ostatecznie strony nie kwestionowały opinii biegłego (vide: oświadczenia pełnomocników stron złożone na rozprawie w dniu 02 kwietnia 2014 roku), dlatego Sąd oparł na niej swe ustalenia w zakresie wartości nieruchomości przyjmując, jak wyżej wyjaśniono, ten wariant opinii, w którym biegły wziął pod uwagę stan i przeznaczenie nieruchomości z daty decyzji szkodzącej, czyli 12 lutego 1973 roku.

### **Sąd Okręgowy zważył, co następuje:**

Powodowie oparli żądanie na dwóch alternatywnych podstawach prawnych art. 417 w zw. z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. bądź art. 405 i nast. k.c. wskazując, że drugie z nich stanowi żądanie ewentualne.

W pierwszym rzędzie Sąd zobligowany był rozpoznać żądanie przedstawione jako główne, przy czym już na wstępie należy podkreślić, że realizując obowiązującą w polskiej procedurze cywilnej zasadę wyrażoną łacińską paremią *iura novit curia* oraz *da mihi fatum, dabo tibi ius*, Sąd samodzielnie poszukiwał podstawy prawnej dla roszczeń wywodzonych przez powodów z podanych przez nich w podstawie faktycznej powództwa twierdzeń o faktach, a także dla ustalonego w toku procesu stanu faktycznego.

Powodowie w pierwszej kolejności twierdzili, że doznali uszczerbku majątkowego będącego skutkiem wydania wadliwej prawnie decyzji administracyjnej.

Zdaniem Sądu wobec stwierdzenia wydania z naruszeniem prawa co do działki nr (...), a w pozostałym zakresie nieważności decyzji administracyjnej nr (...). (...) z dnia 12 lutego 1973 roku Prezydium Rady Narodowej w m. W. odmawiającego P. i F. K. (1) (poprzednio K.) przyznania prawa własności czasowej do nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) (nr hip. (...)) na podstawie art. 156 par.1 pkt. 2 i § 2 k.p.a., powodom – będącym spadkobiercami P. i F. K. (1) przysługuje roszczenie odszkodowawcze w oparciu o uchylony już przepis art. 160 § 1 i 2 k.p.a., a nie w oparciu o wskazywane przez powodów pierwotnie przepisy art. 417 w zw. z art. 417<sup>1</sup> § 2 k.c. Zgodnie bowiem z treścią art. 5 ustawy z dnia 2004 roku o zmianie ustawy Kodeks cywilny oraz niektórych ustaw (Dz. U. Nr 162, poz. 1692) wprowadzającej nowe regulacje dotyczące odpowiedzialności za szkody wyrządzone w związku z wykonywaniem władzy publicznej, zmiany nią wprowadzone nie mają zastosowania do zdarzeń i stanów prawnych powstałych przed wejściem w życie ustawy. W tym zakresie stosuje się bowiem przepisy art. 417, 419, 420, 420<sup>1</sup> k.c. oraz art. 153, 160, 161 § 5 k.p.a. w brzmieniu dotychczasowym (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 lipca 2005 roku, IV CK 52/05, LEX nr 1809021). Ostatecznie kwestię podstawy prawnej roszczeń wywodzonych z decyzji administracyjnych wydanych przed dniem 01 września 2004 roku, których nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, i która dotąd pozostawała sporną w doktrynie i orzecznictwie, przesądził Sąd Najwyższy w uchwale swego pełnego składu z dnia 31 marca 2011 roku wskazując, że do roszczeń o naprawienie szkody wyrządzonej ostateczną decyzją administracyjną wydaną przed dniem 01 września 2004 roku, której nieważność lub wydanie z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. stwierdzono po tym dniu, ma zastosowanie art. 160 § 1, 2, 3 i 6 k.p.a. (III CZP 112/10, OSNC 2011/7-8/75).

W myśl art. 160 § 2 k.p.a. do odszkodowania stosuje się przepisy kodeksu cywilnego. W związku z powyższym rzeczą powodów było wykazanie w pierwszej kolejności przysługiwania im legitymacji czynnej do wystąpienia z niniejszym powództwem, wobec podniesionego zarzutu przez pozwanego w zakresie nieścisłości w nazwisku poprzedników prawnych powodów, a w dalszej kolejności istnienia szkody, jej wysokości oraz bezpośredniego, normalnego związku przyczynowego pomiędzy powstałą szkodą, a wydaną decyzją administracyjną, dotkniętą wadą. Jak wynika bowiem z utrwalonego orzecznictwa Sądu Najwyższego, stwierdzenie, że decyzja administracyjna została wydana z rażącym naruszeniem prawa przesądza jedynie o bezprawności i winie funkcjonariusza państwowego przy wykonywaniu powierzonej mu czynności, pozostawiając wykazanie pozostałych przesłanek odpowiedzialności Skarbu Państwa twierdzącym powódkom (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 3 maja 1985 roku, II CR 121/85, OSNC 1986, nr 4, poz. 53).

Sąd uznał, iż rozważania prawne rozpocząć należy od kwestii legitymacji czynnej powodów, ponieważ konsekwencją przyjęcia jej braku winno być oddalenie powództwa a limine, a zatem bez konieczności badania pozostałych przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej Skarbu Państwa w związku z wydaną decyzją administracyjną z dnia 12 lutego 1973 roku, której częściową nieważność i wydanie z naruszeniem prawa następnie stwierdzono.

Dokonując oceny tego zarzutu przypomnieć należy, że w postępowaniach administracyjnych legitymacja P. i F. K. (1), a potem powodów jako ich następców prawnych – nie była kwestionowana. Na uwagę – co już wyżej sygnalizowano - zasługuje w tym zakresie decyzja Naczelnika Dzielnicy (...) z dnia 30 kwietnia 1974 roku przedstawiona w sporze przez pozwanego, z której wynika przecież przyznanie F. K. (1) i P. K. (synom M. i M.) odszkodowania właśnie za grunt będący przedmiotem niniejszej sprawy. Skoro organy orzekając w tamtym czasie o odmowie przyznania tym właśnie osobom prawa własności czasowej do tego gruntu oraz o przyznaniu im za ten konkretny grunt odszkodowania – nie miały żadnych wątpliwości co do właściwego wykazania tożsamości właścicieli oraz ich tytułu właścicielskiego do nieruchomości, trudno uznać obecnie podnoszony zarzut pozwanego za uzasadniony. W tej sytuacji zarzut ten, iż nie wiadomo, czy P. K. i F. K. (1) to te same osoby, które wcześniej nosiły nazwisko K., K. bądź K. jawi się jako bezzasadny. Ich legitymacja wynika bowiem dla Sądu zarówno z treści tych decyzji administracyjnych, jak również z postanowień spadkowych wydanych w postępowaniach spadkowych przeprowadzonych po przeddekretowych właścicielach gruntu. Należy również przypomnieć, że z decyzji tej wynika również, że wskazany organ administracyjny ustalił i przyznał F. K. (1) i P. K. odszkodowanie za grunt po połowie (jeden ze współwłaścicieli otrzymał wyższe

odszkodowanie, ponieważ obejmowało ono również wartość utraconych roślin), a zatem uznawał taką wielkość udziału każdego z nich w nieruchomości. Z tej przyczyny – za organem administracyjnym – Sąd w niniejszym sporze przyjmował, że P. i F. K. (1) byli współwłaścicielami gruntu po połowie.

W dalszej kolejności pozwany zarzucił przedawnienie roszczeń powodów wiążąc go z wydaniem przez Samorządowe Kolegium Odwoławcze decyzji ostatecznej z dnia 24 kwietnia 2007 roku, i twierdząc, że od jej wydania rozpoczął trzyletni bieg terminu przedawnienia, który upłynął przed wniesieniem niniejszego powództwa.

Powodowie stali na stanowisku, iż wnieśli pozew z zachowaniem trzyletniego terminu przedawnienia liczonego od wydania przez ten sam organ decyzji z dnia 28 września 2007 roku zapadłej w wyniku rozpoznania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy.

Kwestia daty, od której należy liczyć termin przedawnienia roszczenia z art. 160 § 1 k.p.a. w sytuacji wydania decyzji nadzorczej ostatecznej w administracyjnym toku instancji a następnie wydania decyzji będącej skutkiem rozpoznania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy w trybie art. 127 b§ 3 k.p.a. jest sporna w orzecznictwie oraz doktrynie, na co wskazywały obydwie strony procesu przedstawiając liczne poglądy i orzeczenia na poparcie swych przeciwstawnych tez.

Nie przytaczając bogato zaprezentowanego już w toku procesu przez obydwie jego strony orzecznictwa i piśmiennictwa Sąd odwołuje się w tej mierze do ostatecznego głosu Sądu Najwyższego w tej materii wynikającego z wyroku z dnia 18 grudnia 2013 roku (I CSK 142/13, nie publ.), z którego płynie jednoznaczny wniosek o tym, iż termin przedawnienia roszczeń wynikający z art. 160 § 6 k.p.a. liczyć należy od decyzji wydanej w wyniku rozpoznania wniosku w trybie art. 127 § 3 k.p.a. W uzasadnieniu swego rozstrzygnięcia Sąd Najwyższy przytoczył i poddał analizie obydwie dotychczas prezentowane w orzecznictwie i doktrynie stanowiska co do ustalenia początku biegu terminu przedawnienia i opowiedział się za poglądem, w świetle którego za ostateczną w administracyjnym toku instancji uznać należy decyzję zapadłą w wyniku rozpoznania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy, gdyż wniosek ten uznać należy za środek zaskarżenia, choć nie o charakterze dewolutywnym, a tym samym od daty jej wydania liczyć należy przedawnienie roszczeń odszkodowawczych (por. art. 52 § 1 i 2 ustawy z dnia 30 sierpnia 2002 roku Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi /t. jedn. Dz. U. z 2012 roku, poz. 270/). Sąd meriti wskazany pogląd Sądu Najwyższego podziela i uznaje tym samym, że do przedawnienia roszczeń powodów nie doszło, ponieważ wystąpili oni z powództwem w dniu 24 września 2010 roku, a zatem przed upływem trzyletniego terminu przedawnienia liczonego od wydania decyzji administracyjnej przez SKO w dniu 28 września 2007 roku w wyniku rozpoznania wniosku o ponowne rozpatrzenie sprawy zakończonej decyzją z dnia 24 kwietnia 2007 roku. Fakt, iż wniosek o ponowne rozpatrzenie sprawy złożył inny niż powodowie uczestnik postępowania nie ma żadnego znaczenia dla tego rozwiązania, na co wskazał w przywołanym orzeczeniu również Sąd Najwyższy.

Przyjmując, że roszczenie powodów nie uległo przedawnieniu należało zbadać, czy powództwo nie jest przedwczesne, ponieważ pozwany zrzucił, że poza działką nr (...) SKO stwierdziło nieważność decyzji Prezydium Rady Narodowej m. W. z dnia 12 lutego 1973 roku, co oznacza, że wniosek dekretowy „odżył” i przed jego rozpoznaniem szkoda powodów ma jedynie potencjalny charakter.

W toku procesu Prezydent m. W. wydał decyzję nr (...) z dnia 15 lutego 2013 roku, mocą której po rozpatrzeniu wniosku z dnia 11 lutego 1948 roku dawnych właścicieli nieruchomości o przyznanie własności czasowej do gruntu przy ul. (...) ozn. Nr hip. (...), a w ewidencji jako część działek ewidencyjnych nr (...) i (...) oraz (...) obręb (...) mających urządzoną księgę wieczystą nr (...) odmówił powodowi ustanowienia prawa użytkowania wieczystego do tego gruntu ze względu na trwałe rozdysonowanie nieruchomości w postaci oddania go w użytkowanie wieczyste osób trzecich na podstawie umowy zawartej w formie aktu notarialnego (decyzja k. 160-169).

Co do pozostałych działek obecnie składających się na dawną nieruchomość (...) nr hip. (...), to z opinii biegłego D. K. wynika, że wszystkie stanowią części dróg krajowej (...) oraz powiatowej – ul. (...). Biegły opierając się na danych z Biura (...) Urzędu m. W. dla dzielnicy (...) ustalił, że działka o nr ewidencyjnym (...) z obrębu (...) o powierzchni



27 229m<sup>(( 2))</sup> - znajduje się w trwałym zarządzie (...) W. i stanowi część drogi krajowej (...) ul. (...); działka o nr ewidencyjnym (...) z obrębu (...) o powierzchni 12 409m<sup>(( 2))</sup> - znajduje się w trwałym zarządzie (...) W. i stanowi część drogi powiatowej – ul. (...); działka o nr ewidencyjnym (...) z obrębu (...) o powierzchni 22 630m<sup>(( 2))</sup> - znajduje się w trwałym zarządzie (...) W. i stanowi część drogi krajowej (...) ul. (...); działka o nr ewidencyjnym (...) z obrębu (...) o powierzchni 30 813m<sup>(( 2))</sup> - znajduje się w trwałym zarządzie (...) W. i stanowi część drogi krajowej (...) ul. (...) (opinia biegłego specjalisty ds. wyceny nieruchomości D. K. k. 256-257).

Pozwany zarzucał, że opinia biegłego nie może stanowić podstawy ustaleń faktycznych w tym zakresie. W ocenie Sądu nie sposób zgodzić się z tą tezą, ponieważ biegły dokonał swych ustaleń w oparciu o dane wynikające z dokumentów urzędowych zawartych w ewidencji prowadzonej przez Biuro (...) Urzędu m.. W. dla dzielnicy (...). Brak tych dokumentów nie oznacza, że one nie istnieją, a skoro zostały przedstawione przez biegłego sądowego – to należy przyjąć, że płyną z nich przedstawione w opinii wnioski.

Z powyższych względów w przekonaniu Sądu odmowne rozpatrzenie wniosku dekretowego co do obecnej działki nr (...) i (...) w oczywisty sposób dowodzi niemożności odwrócenia skutków wadliwej prawnie decyzji z dnia 12 lutego 1973 roku i istnienia realnej a nie potencjalnej szkody po stronie powodów. Natomiast brak rozpoznania wniosku dekretowego w odniesieniu do pozostałych działek składających się na dawną nieruchomość nr hip. (...), (...), (...) i (...) wobec ustalenia, że stanowią one obecnie system dróg krajowych oraz powiatowych również prowadzi do uznania, że szkoda powodów jest rzeczywista, gdyż nie ma możliwości prawnej uwzględnienia wniosku o ustanowienie na tych gruntach prawa użytkowania wieczystego, a oczekiwanie na załatwienie sprawy przez organy administracyjne jest zwyczajnie niecelowe. Dlatego choć formalnie nieważność decyzji z dnia 12 lutego 1973 roku prowadzi do powrotu prawa do nieruchomości na rzecz powodów, to z przyczyn natury faktycznej, choć również prawnej, niemożliwe jest odzyskanie przez powodów praw do tej części nieruchomości. Sąd podziela przywołane przez powodów w piśmie z dnia 12 września 2011 roku orzecznictwo sądów administracyjnych oraz Sądu Najwyższego i wnioski z niego płynące, z których wynika, że wykazanie powstania szkody jest możliwe nawet wówczas, gdy stwierdzono wydanie nieważnej decyzji administracyjnej, w szczególności, gdy nieruchomość przeszła na własność osoby trzeciej chronionej rękojmią wiary publicznej ksiąg wieczystych ( por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 15 lutego 2011 roku, III CZP 90/10, OSNC 2011/7-8/76).

Sąd przyjął zatem, że powództwo nie jest przedawnione, nie jest również przedwczesne, a także to, iż powodowie ponieśli szkodę majątkową wyrażającą się w utracie wartości całej dawnej nieruchomości (...) przy ul. (...) o łącznej powierzchni 14 136m<sup>(( 2))</sup>. Kluczowym zagadnieniem w sprawie było udzielenie odpowiedzi na pytanie, czy - skoro skutki prawne odmowy przyznania prawa własności czasowej są nieodwracalne, gdyż nieruchomość będąca własnością poprzedników prawnych powodów znajdująca się aktualnie w użytkowaniu wieczystym osób trzecich oraz zajęta pod drogi publiczne: krajowe i powiatową, a powodom częściowo - co do działki nr (...) i (...) - odmówiono przyznania do tych gruntów prawa użytkowania wieczystego - pomiędzy wymienioną decyzją administracyjną z dnia 12 lutego 1973 roku a szkodą istnieje normalny związek przyczynowy w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. Szkodą rzeczywistą ( damnum emergens), której naprawienia domagają się powodowie, jest bowiem uszczerbek majątkowy, jaki powstał na skutek niezaspokojenia uprawnienia do przyznania prawa własności czasowej i w efekcie doprowadził do ostatecznego odjęcia im prawa własności nieruchomości gruntowej o konkretnej wartości majątkowej.

Sąd doszedł do przekonania – wbrew zarzutowi pozwanego - o istnieniu bezpośredniego związku przyczynowego w tym zakresie. Do konkluzji tej prowadzi bowiem dokonana - zgodnie z utrwalonym orzecznictwem Sądu Najwyższego - ocena, czy szkoda nastąpiłaby także wtedy, gdyby zapadła decyzja zgodna z prawem ( tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 06 lutego 2004 roku, II CK 433/02, LEX nr 163987). Należy przyjąć, że alternatywnym zachowaniem się właściwego organu w odpowiedzi na wniosek złożony na podstawie art. 7 dekretu byłaby decyzja przyznająca następcom prawnym P. i F. K. (1) prawo własności czasowej gruntu (...). Zgodnie bowiem z dotychczasowym orzecznictwem Sądu Najwyższego i Naczelnego Sądu Administracyjnego art. 7 ust. 2 dekretu z dnia 26 października 1945 roku był źródłem obowiązku gminy, a następnie Państwa i odpowiadającego mu uprawnienia byłego właściciela do domagania się ustanowienia prawa w drodze administracyjnej decyzji, gdy tylko istniała

możliwość realizowania przez wnioskodawcę funkcji określonej w obowiązującym w chwili rozpatrywania wniosku planie zabudowania, czy zagospodarowania przestrzennego. Z przepisu tego bowiem wynikał obowiązek organu administracyjnego rozpatrującego wniosek nie tylko uzyskania informacji o przeznaczeniu określonej nieruchomości w planie zabudowania, lecz także obowiązek wnikliwego rozważenia, czy istnieje możliwość realizowania nadal przez dotychczasowych właścicieli funkcji, określonej w tym planie dla danej nieruchomości ( tak m. in. Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 07 lutego 1995 roku, III ARN 83/94, OSNAPUS z 1995 roku, Nr 12, poz. 142 i Naczelny Sąd Administracyjny w uchwale z dnia 14 października 1996 roku, OPK 19/96, ONSA z 1997 roku, Nr 2, poz. 56). W przedmiotowej sprawie rozpoznający wniosek dekretowy organ ustalił, że grunty nieruchomości położonej w W. przy ul. (...) są przeznaczone pod budowę (...), a to niemożliwe jest do pogodzenia z dotychczasowym korzystaniem z gruntu przez jego przedwojennych właścicieli. Powołana przyczyna odmowy ustanowienia prawa własności czasowej była wadliwa prawnie, co potwierdziło SKO w decyzji nadzorczej z dnia 24 kwietnia 2007 roku. SKO ustaliło jednocześnie, że właściwym aktem prawnym, na podstawie którego winna zostać dokonana ocena wniosku dekretowego – co wynika z treści art. 7 ust. 2 dekretu (...) – był Plan Ogólny Zagospodarowania Przestrzennego W. zatwierdzony w dniu 10 lipca 1969 roku, z którego wynikało, że nieruchomość przy ul. (...) położona była w obszarze UZ, a jego przeznaczenie określone zostało jako tereny usług wydzielonych zdrowia i opieki społecznej (k. 32v-33). Mając na uwadze powyższe uznać należy, iż prawidłowym zachowaniem Prezydium Rady Narodowej m. W. w 1973 roku było wydanie decyzji uwzględniającej wniosek dawnych właścicieli nieruchomości. Wydanie decyzji odmownej w takich warunkach przesądza o przyjęciu przez Sąd za prawidłową tezy o istnieniu normalnego związku przyczynowego pomiędzy wadliwym orzeczeniem administracyjnym z 1973 roku a szkodą powodów polegającą na nieuzyskaniu prawa własności czasowej do gruntu (obecnie użytkowania wieczystego).

Tym samym dokonana powyżej zgodnie z zaleceniami Sądu Najwyższego zawartymi w uchwale z dnia 21 marca 2003 roku ( III CZP 6/03, OSNC z 2004 roku, Nr 1, poz. 4 ) w ramach dowodów przedstawionych przez strony zgodnie z zasadą kontradyktoryjności ocena całokształtu okoliczności sprawy prowadzi do wniosku, że uszczerbek majątkowy po stronie powodów jest normalnym następstwem niezaspokojenia uprawnienia do przyznania prawa własności czasowej.

Jak wykazano wyżej prawnie wadliwą była wydana w dniu 12 lutego 1973 roku decyzja Prezydium Rady Narodowej, mocą której odmówiono poprzednikom prawnym powodów przyznania prawa własności czasowej do nieruchomości gruntowej położonej w W.. Zgodnie zaś z treścią art. 160 § 3 k.p.a. odszkodowanie przysługuje od organu, który wydał zaskarżoną decyzję z naruszeniem art. 156 § 1 k.p.a. Ponieważ organ, który tę decyzję wydał już nie istnieje, wobec tego odpowiedzialność odszkodowawcza obciąża następcę prawnego organu, który tę wadliwą decyzję wydał. Prezydium (...) Rady Narodowej było organem wykonawczym i zarządzającym władzy państwowej stopnia wojewódzkiego /art. 12 i 38 ustawy z dnia 20 marca 1950 roku o terenowych organach jednolitej władzy państwowej – Dz. U. nr 14 z 1950 roku, poz.130/. Kompetencje tego organu przeszły, zgodnie z ustawą dnia 22 listopada 1973 roku o zmianie ustawy o radach narodowych, na terenowe organy administracji państwowej szczebla wojewódzkiego /Dz. U. 47/1973, poz. 276/, przy czym w miejsce Prezydium Rady Narodowej w m. W. terenowym organem stopnia wojewódzkiego został Prezydent W.. Stan ten uległ zmianie z dniem 27 maja 1990 roku, kiedy do właściwości wojewodów przeszły, między innymi, kompetencje należące uprzednio do terenowych organów administracji państwowej stopnia wojewódzkiego /art.53 ustawy z dnia 22 marca 1990 terenowych organach administracji rządowej ogólnej Dz. U. nr 21/90, poz.123/. Przedstawiony stan prawny prowadzi do wniosku, iż biernie legitymowany w sprawie jest Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...). Właściwość Wojewody (...) jako statio fisci Skarbu Państwa w niniejszym procesie wynika także z domniemania kompetencji zawartego w art. 24 ustawy z dnia 5 czerwca 1998 roku o administracji rządowej w województwie /tekst jednolity: Dz. U. z 2001 r. Nr 80, poz. 872 ze zm./.

Przyjmując, że szkoda powodów wyrażająca się w utracie prawa własności czasowej do gruntu pozostaje w normalnym związku przyczynowym z wadliwą prawnie decyzją z 12 lutego 1973 roku w rozumieniu art. 361 § 1 k.c. rozważyć należy obecnie jej wysokość zwłaszcza pod kątem zarzutu pozwanego Skarbu Państwa, w świetle którego po pierwsze wypłata odszkodowania na podstawie decyzji Naczelnika dzielnicy (...) z dnia 30 kwietnia 1974 roku wyczerpała roszczenie odszkodowawcze, ewentualnie winno ono zostać pomniejszone o dokonaną wypłatę.

W ocenie Sądu nie ma podstaw do przyjęcia, że z uwagi na dokonaną wypłatę odszkodowania w 1974 roku powodom aktualnie nie przysługuje roszczenie odszkodowawcze. Należy zwrócić uwagę na to, że odszkodowanie wypłacone poprzednikom prawnym powodów ustalone zostało na podstawie ustawy z dnia 12 marca 1958 roku o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (Dz. U. nr 18, poz. 94 ze zm.) w wyniku rozpoznania ich wniosku o odszkodowanie za nieruchomość przy ul. (...). Jego wysokość ustalono na kwotę 219 450 ówczesnych złotych). Po tej dacie doszło jednak do stwierdzenia wadliwości prawnej decyzji administracyjnej z dnia 12 lutego 1973 roku i to zdarzenie otworzyło powodom drogę do odzyskania utraconego na jej podstawie prawa. Gdyby nie trwałe rozdysponowanie gruntami wchodzącymi w skład nieruchomości o nr hip. (...), (...), (...) i (...) powodowie odzyskaliby prawo użytkowania wieczystego do niej. Nie byłoby żadnych wątpliwości co do tego, skoro nawet obecnie pozwany wyraża pogląd o przedwczesności powództwa z powodu „powrotu prawa do nieruchomości” do powodów. Niemożliwość odzyskania prawa w naturze aktualizuje roszczenie o zapłatę odszkodowania według aktualnej wartości utraconej nieruchomości. W tej mierze przekonujące jest zapatrywanie Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 06 marca 2008 roku ( I CSK 472/07, M. Prawn. 2008/8/398), w świetle którego pomimo trudności z ustaleniem wartości odszkodowania za grunt przejęty przez państwo na podstawie dekretu z 26 października 1945 roku o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m. W., powinno ono odpowiadać rzeczywistej wartości z tym, że w realiach niniejszej sprawy winno zostać ono pomniejszone o wypłacone w 1974 roku odszkodowanie.

Pozwany używając miernika waloryzacji w postaci przeciętnego wynagrodzenia zaktualizował wartość wypłaconego w 1974 roku odszkodowania i ustalił je na kwotę 263 430,57 zł. Porównując tę wartość z ustaloną przez biegłego D. K. aktualną wartością spornej nieruchomości (18 945 800 zł.) oczywisty staje się wniosek o braku możliwości uznania wyczerpania roszczenia odszkodowawczego powodów ze względu na uzyskanie tak niewielkiej kwoty w stosunku do rzeczywistej wartości uszczerbku doznanego wskutek wadliwej decyzji administracyjnej. Powodowie nie kwestionowali ani ustalonej przez pozwanego zwaloryzowanej kwoty ani zastosowanego przez pozwanego miernika waloryzacji. Sąd uznał, że użyty przez pozwanego miernik przeciętnego wynagrodzenia służy w sposób prawidłowy do dokonania waloryzacji wypłaconego odszkodowania. Jednakże wobec ustalenia w decyzji z dnia 30 kwietnia 1974 roku, że P. K. otrzymał inną kwotę odszkodowania (113 430 zł.) niż F. K. (1) (106 020 zł.) należało te kwoty osobno zwaloryzować tym samym miernikiem przeciętnego wynagrodzenia. Wysokość przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w 1974 roku wyniosła 3 185 zł. ( obwieszczenie Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 25 maja 1990 roku M.P. nr 21, poz. 171 w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia pracowników w gospodarce społecznej w latach 1950 – 1989 oraz w kolejnych kwartałach 1989 roku). Dzieląc kwotę 113 430 zł. przez 3 185 uzyskujemy 35,6138. Zgodnie z komunikatem Prezesa Głównego Urzędu Statystycznego z dnia 11 lutego 2014 roku w sprawie przeciętnego miesięcznego wynagrodzenia w czwartym kwartale 2013 roku przeciętne miesięczne wynagrodzenie wyniosło 3 823,32 zł. Mnożąc tę kwotę 3 823,32 zł. przez 35,6138 otrzymujemy 136 162,95 zł. Natomiast dzieląc kwotę 106 020 przez 3 185 uzyskujemy 33,2872. Mnożąc te ostatnią liczbę 33,2872 przez 3 823,32 zł. uzyskujemy 127 267,62 zł. Wypłacona F. K. (1) w 1974 roku kwota 106 020 zł. obecnie wynosi 127 267,62 zł., a P. K. w 1974 roku kwota 113 430 zł. obecnie wynosi 136 162,95 zł. (łącznie daje to sumę 263 430,57 zł. – ustaloną przez pozwanego w piśmie z dnia 25 marca 2014 roku k. 378-379).

Reasumując te wszystkie rozważania Sąd doszedł do wniosku, że powodowie udowodnili, że na skutek odmowy przyznania im poprzednikom prawnym prawa własności czasowej do nieruchomości (...) decyzją administracyjną Prezydium Rady Narodowej m. W. z dnia 12 lutego 1973 roku, której wydanie z naruszeniem prawa i częściowo nieważność stwierdzono – wyrządzono im szkodę, za którą odpowiedzialność ponosi Skarb Państwa reprezentowany przez Wojewodę (...), a szkoda ta równoważna jest wartości nieruchomości (damnum emergens). Szkoda ta pozostaje w bezpośrednim związku przyczynowym z wadliwym orzeczeniem administracyjnym, które gdyby było pozytywne (a zaistniały ku temu w 1973 roku warunki prawne) nie doprowadziłoby do wywołania szkody.

W ocenie Sądu biegły D. K. wyliczył prawidłowo wartość gruntu według jego stanu na dzień wydania decyzji szkodzącej. Uznając zatem za udowodnione roszczenie powodów co do jego zasadności i wysokości za pomocą opinii biegłego D. K. należało dokonać jego podziału stosownie do udziałów powodów w spadku po P. i F. K. (1), którzy byli współwłaścicielami nieruchomości po połowie.

Spadkobiercami P. K. w 1/3 każdy są J. K., K. K. (1) i Z. B.. Każdemu z nich zatem przysługuje udział wynoszący 2/12 w całej sumie odszkodowania za nieruchomości (1/3 z 6/12).

Skoro wartość całej nieruchomości wynosi 18 945 800 zł. to udział przypadający P. K. wyniósłby 9 472 900 zł. Od tej kwoty należy odjąć zwaloryzowane odszkodowanie uzyskane w 1974 roku wynoszące obecnie 136 162,95 zł. Wynik wynosi więc 9 336 737,05 zł. Każdy ze spadkobierców P. K. powinien otrzymać 1/3 z tej kwoty, czyli po 3 112 245,69 zł.

Spadkobiercami F. K. (1) po połowie są B. L. i A. Ś.. Każdej z nich zatem przysługuje udział wynoszący 3/12 w całej sumie odszkodowania za nieruchomości (1/2 z 6/12). Od kwoty 9 472 900 zł. stanowiącej połowę wartości całej nieruchomości odjąć należy uzyskane przez niego w 1974 roku zwaloryzowane na chwilę obecną odszkodowanie czyli kwotę 127 267,62 zł. Uzyskujemy wynik 9 345 632,38 zł. Każda ze spadkobierczyń P. K. winna zatem otrzymać kwotę po 4 672 816,19 zł.

Z podanych powodów Sąd orzekł jak w pkt I wyroku na podstawie przepisów art. 160 k.p.a. w zw. z art. 361-363, 417 k.c. stosownie do wielkości udziałów w spadku po dawnych właścicielach nieruchomości przysługującym powodom.

Odsetki ustawowe z uwagi na odszkodowawczy charakter roszczenia (art. 363 § 2 k.c.) i opinię sporządzoną według cen aktualnych zostały zasądzone od daty wydania wyroku. W konsekwencji także w tym zakresie dalej idące żądanie podlegało oddaleniu (pkt II wyroku).

O kosztach procesu postanowiono na podstawie art. 100 zdanie pierwsze k.p.c., zgodnie z którym razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone.

Powodowie ostali się ze swoimi roszczeniami w 66%, a zatem w proporcji 66 do 34% nastąpiło rozliczenie kosztów procesu.

Powodowie ponieśli następujące koszty procesu: każdy po 1000 zł. zaliczki na poczet opinii biegłego oraz wynagrodzenie ich fachowego pełnomocnika. Sąd uwzględnił, iż koszt tego zastępstwa prawnego wyniósł 7 200 zł. (§ 6 pkt 7 w zw. z § 13 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 ze zm.). Sąd podzielił przy tym pogląd Sądu Najwyższego wyrażonego w uchwale z dnia 30 stycznia 2007 roku, (III CZP 130/06, OSNC 2008/1/1), zgodnie z którym wygrywającym proces współuczestnikom, o których mowa w art. 72 § 1 pkt 1 k.p.c., reprezentowanym przez tego samego radcę prawnego, sąd przyznaje zwrot kosztów w wysokości odpowiadającej wynagrodzeniu jednego pełnomocnika. (pkt II wyroku).

Wynagrodzenie biegłego za wszystkie opinie wyniosło łącznie 4 836,74 zł., czyli na każdego z powodów przypadło po 967,35 zł. Do zwrotu pozostało łącznie 163,26 zł., czyli po 32,65 zł. na rzecz każdego z powodów.

Pozwany poniósł w procesie koszty w postaci swego fachowego zastępstwa procesowego, którego wysokość wyniosła – podobnie jak w przypadku powodów- kwotę 7 200 zł.

66% z kwoty 7 200 zł. (wynagrodzenie pełnomocnika powodów) wynosi 4 752 zł., z czego 1/5 to 950,40 zł. 66% z kwoty 967,35 zł. (koszty biegłego) daje 638,45 zł. Łącznie 66% kosztów procesu poniesione przez każdego z powodów wyniosły 1 588,85 zł. (950,40+638,45).

Taką kwotę na rzecz każdego z powodów Sąd zasądził w III pkt wyroku.

34% z 7 200 zł. (wynagrodzenie zastępcy pozwanego) daje kwotę 2 448 zł. 1/5 z tej kwoty to 489,60 zł. Taką kwotę od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa zasądzone na podstawie art. 100 zdanie pierwsze w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 7 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów

nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (tekst jedn. Dz. U. z 2013 poz. 461) i art. 11 ust. 3 ustawy z dnia 8 lipca 2005 roku o Prokuraturii Generalnej Skarbu Państwa (Dz. U. nr 169, poz. 1417 ze zm.) w IV pkt wyroku.

W skład kosztów procesu wchodzi również koszty sądowe, w tym przypadku opłata sądowa od pozwu w kwocie 100 000 zł. od uiszczenia której powodowie zostali zwolnieni mocą postanowienia z dnia 18 listopada 2010 roku.

Na podstawie art. 113 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. nr 167, poz. 1398 ze zm.) w zw. z art. 100 zdanie pierwsze k.p.c. należało pobrać od każdego z powodów na rzecz Skarbu Państwa – Kasy Sądu Okręgowego w Warszawie tytułem uiszczenia opłaty sądowej kwoty po 33 967,35 zł., stanowiącej 34% (część procesu przegrana przez powodów) z 100 000 zł. pomniejszonej o kwotę 32,65 zł. uiszczonych zaliczek na poczet wynagrodzenia biegłego, którą Sąd zarachował powodom na poczet opłaty sądowej (pkt V wyroku).